

70 LAT DOMU W STRUMIENIU

149 LAT SŁUŻBY I ODKRYWANIA BOGA – NIEZWYKŁA HISTORIA SIÓSTR W STRUMIENIU



Ewelina Kościuszko-Wiaterek:
Szczęście Boże, siostrzo.

SM Emanuela Marek: Szczęście Boże, Dzień dobry.

Siostrzo, chciałam zapytać się o początki powstania domu w Strumieniu, ponieważ w tym roku, w 2025 obchodzimy siedemdziesięciolecie jego działalności. Wiemy też, że historia tego miejsca jest jeszcze dłuższa. Jak to się wszystko zaczęło?

Mówiąc o początku powstania domu, należy wrócić do początku jego historii. Jest to rok 1876. Małe wtedy miasteczko Strumień, znajduje się w granicach monarchii austro-węgierskiej, pod zaborem austriackim. W Monachium żyje jeszcze założycielka naszego Zgromadzenia błogosławiona Matka Teresa od Jezusa Gerhardinger. Dnia 14 października, pierwsze dwie siostry Notre Dame przybyły do Strumienia na życzenie władz miasta, by zacząć działalność

Od 1876 roku siostry Szkolne de Notre Dame towarzyszą mieszkańcom Strumienia, odpowiadając na potrzeby kolejnych pokoleń. Od edukacji dziewcząt, przez opiekę nad chorymi i prowadzenie domu dla osób z niepełnosprawnościami, aż po współczesne wyzwania – ich misja to nieustanna służba i odkrywanie Boga w drugim człowieku. W rozmowie z siostrą Emanuelą Małgorzatą Marek poznajemy historię tego wyjątkowego miejsca oraz siłę, którą czerpie ze swojej postługi.



wychowawczą, zwłaszcza wśród dziewcząt. Miasto wynajmuje siostrą mieszkanie w aptece i przez trzy lata siostry prowadzą kurs robót ręcznych – zawód wówczas bardzo potrzebny kobiecie. W roku 1879 Zgromadzenie rozpoczyna w Strumieniu budowę szkoły. Siostry najpierw otwierają dwuletnią szkołę powszechną i przedszkole. To była prywatna szkoła tylko dla dziewcząt. W następnych latach szkoła staje się szkołą trzyletnią, dalej pięcioletnią. Powstaje również pensjonat oraz szkoła gospodarstwa domowego. Jest dużo chętnych, by podjąć naukę w tej szkole.

Dalszy, potężny rozwój szkół odnotować można po roku 1906. Szkoły sióstr Szkolnych De Notre Dame rozwijają się i odpowiadają na potrzeby ludności Strumienia i okolic. Tak będzie prawie do pięćdziesiątych lat XX stulecia. Jest Rok 1918. Strumień zostaje włączony w granice odradzonej i dalej odradzającej się Polski II Rzeczypospolitej.

Dziś z wdzięcznością wobec Boga możemy uznać, iż w dziedzinie wychowywania i kształcenia tutejszej młodzieży, zwłaszcza żeńskiej, Zgromadzenie zapisało przez sześćdziesiąt lat historii Strumienia piękną kartę.

Rok 1939 wybuch II Wojny Światowej. Wojna ta przerywa działalność wychowawczą sióstr w Strumieniu. Od roku 1942 budynki zajmuje męska młodzież niemiecka. W 1945 roku Strumień przeżywa silne bombardowania, jest miejscem krwawych starć i walk. W budynkach sióstr urządzony jest szpital dla rannych i chorych żołnierzy. Droga odkrywania Boga prowadzi siostry w tym okresie do cierpiących, do ciężkiej pracy by im towarzyszyć w cierpieniu.

Rok 1946 po ustaleniu granic Polski, dom należy znowu do prowincji polskiej. Siostry organizują przedszkole, równocześnie pielęgnują chorych potrzebujących, prowadzą kuchnię dla ubogich. Na prośbę ludności prowadzą roczny kurs gospodarstwa domowego. Otwierają mały internat, a kilka sióstr przez krótki czas uczy w szkole państwowej. Droga sióstr w odkrywaniu Boga to wysiłek, by twórczo odpowiadać na znaki czasu, by szukać sposobów bycia z ludźmi i dla nich, by na różny sposób służyć człowiekowi, a tym samym przyczyniać się do powolnego odbudowania ojczyzny polskiej. Jest rok 1955. Siostry otwierają swoje serca i Dom dla 49 chłopców upośledzonych umysłowo i fizycznie (*nazwa historyczna, aktualnie niepełnosprawność intelektualna – przyp. red.*) Miało to miejsce, kiedy władze państwowe zabrały dzieci szkolne i przedszkolne, a przekazały nam dzieci chore.

Utworzenie tego Domu w 1955 to początek naszej historii. Jak ona kształtowała się przez te lata, co się zmieniło?



W ciągu następnych lat zmienia się wielokrotnie profil domu. W 1957 Zakład zostaje przekształcony na leczniczo-wychowawczy dla chłopców z epilepsją, niepełnosprawnych umysłowo oraz z porażeniem mózgowym i różnym stopniem niedorozwoju, mających trudności z uczeniem się.



Siostry podejmują tę pracę z pełnym zaangażowaniem, świadome, że każdy człowiek jest historią świętą. Praca jest trudna, wymaga wiele ofiar. Powoli siostry uświadamiają sobie coraz bardziej, że pomagając słabym same otrzymują pomoc.

Dziecko niepełnosprawne ma im też coś do ofiarowania, uczy prawdy o ich własnej słabości.

Dom sióstr zaliczony jest przez władze naczelne do wzorcowych w obrębie województwa. Wkrótce pomieszczenia budynków okazały się za ciasne dla rozwijającej się pracy rewalidacyjnej.

Postanowiono przystąpić do kapitalnego remontu i modernizacji obiektów oraz budowy warsztatów pracy chronionej wraz z placem, zabaw i odkrytym basenem. Prace rozpoczęto w 1977 roku. Budynek przygotowany był na przyjęcie około 105 wychowanków. Dom jest przygotowany dla dzieci z różnymi schorzeniami fizycznymi i psychicznymi i dziecięcym porażeniem mózgowym. Dla nich urządzono sale rehabilitacyjne, hydroterapię, fizykoterapię, salę gimnastyczną, gabinet psychologiczny i logopedyczny oraz gabinet lekarski. Obiekt został oddany do użytku 29 listopada 1984 roku. Rozbudowa trwała długo, 7 lat i zakład przez cały ten czas był otwarty.

Oprócz sióstr, w zakładzie podejmowały pracę osoby świeckie, gdyż siostry nie były w stanie objąć wszystkich zadań, a coraz mniej chętnych dziewczyn zgłaszało się do zgromadzenia. W trosce o umożliwienie dzieciom jak najlepszego rozwoju, przy domu funkcjonowała szkoła życia. Działała też drużyna harcerska „nieprzetarty szlak”. Siostry są bowiem wychowawczyniami przez wszystko co robią i przez to kim są. Dom stale był poddawany standaryzacji według wymogów krajowych i unijnych. Pochłaniało to sporo wysiłku oraz sporo nakładów finansowych ze strony wszystkich, zarówno zgromadzenia jak i osób świeckich.

Od roku 2017 zgromadzenie przekazało prowadzenie domu osobie świeckiej, pani Dyrektor Annie Sławińskiej.

Siostry pozostają we współpracy, będąc jako wspólnota zakonna na terenie domu. Nowy zarząd działa bardzo prędko, odpowiadając na wielorakie potrzeby wychowanków i nadal w dalszym ciągu jest wzorcowym domem.



Działalność naszego domu jest pięknie udokumentowana na stronie internetowej www.dps-strumien.pl. Tam każdy ma możliwość zobaczyć jak pięknie nowy zarząd pracuje.



Zawsze mamy w siostrze ogromne wsparcie i Pani dyrektor, i Pracownicy i przede wszystkim chłopcy, Siostra jest naszym takim aniołem stróżem tego miejsca.

149 lat nieprzerwanej służby w Strumieniu to hymn pochwalny na cześć Boga, który jest nam bliski od początku. Pozostajemy nadal na drodze odkrywania Boga. Podejmujemy ją razem, siostry, kapłani, zarząd, personel, wychowankowie, dzieci, ludność miasta obecni w naszym każdym następnym dniu oraz wszyscy, którzy byli z nami w przeszłości.

Piękna historia Sióstr w Strumieniu. Proszę nam opowiedzieć o swojej historii związanej z tym miejscem i pracą na rzecz osób z niepełnosprawnością.

Jesteśmy przez Chrystusa wezwane i posłane. Pracowałam od 1969 r. w DPS w Zawadzku, w DPS w Świebodzicach, w Bielsku-Białej w Bursie dla Dziewcząt, na stanowiskach magazynier, referent administracyjny, księgowa. Pracuję już ponad 40 lat.

Dziękuję za tę piękną historię, pokazującą heroizm sióstr i niezwykle wkład w system edukacji w Strumieniu.

Dziękuję. To prawda. Pokolenia uczyły się w Strumieniu dzięki siostronom. W przyszłym roku będziemy obchodzić 150-lecie naszej działalności w Strumieniu, która rozpoczęła się jeszcze za życia naszej założycielki.

Skąd siostra bierze tyle siły i energii w codzienności?

Nasza założycielka oparła zgromadzenie na fundamencie Eucharystii.

Codziennie uczestnictwo w Eucharystii umacnia mnie i dodaje siły w codziennych trudach i zmaganiach.